Nr 576. **Kraków, Wtorek 15 Grudnia 1908.** **ROK XXVII.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoprasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Pleba, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Baumont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Zniesienie sądów doraźnych w Pradze. — Zniesienie zakazu noszenia barw studenckich. — Zapewnienie większości dla prowizoryum budżetowego. — Przebieg rokowań austro-tureckich. — Polepszenie sytuacyi międzynarodowej. — Koło polskie a zajścia we Lwowie. — Zachwiane stanowisko księcia Bülowa.

Zniesienie sądów doraźnych.

(Telegr. „N. Reformy").

Praga. Biuro koresp. donosi: Obwieszczenie namiestnictwa ogłasza **zniesienie z dniem dzisiejszym sądów doraźnych**, zawieszonych nad miastem Pragą i przedmieściami. Namiestnik wyraża nadzieję, że w mieście będzie utrzymany porządek i spokój, oraz apeluje do rozważnych żywiołów, aby współdziałały przy osiągnięciu tego celu. Gdyby jednak miały się znowu wbrew oczekiwaniu ponowić niepokoje, widziałby się rząd spowodowanym ponownie zastosować przysługujące mu ustawowe środki, celem przywrócenia porządku i spokoju.

Zniesienie zakazu noszenia barw.

Praga. B. kor. donosi: Obwieszczenie dyrektora policyi ogłasza zniesienie zakazu noszenia barw studenckich.

Sytuacya.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. Wczoraj po południu osądzano sytuacyę jako bardzo krytyczną, albowiem nie było widoków uzyskania większości dwóch trzecich, potrzebnych dla uchwalenia nagłości prowizoryum budżetowego. — „N. Freie Presse", która stara się utrzymać rząd urzędniczy, we wczorajszym wieczornym numerze daje rządowi radę, aby w razie nieuzyskania prowizoryum budżetowego w parlamencie, nie uciekał się do § 14, lecz aby bez upoważnienia dalej poczynił wydatki państwowe i wprowadził na wzór węgierski stan „ex lex".

W kołach poselskich krążyły wiadomości, że bar. Bienerth, który był wczoraj przed południem u cesarza na przeszło godzinnej audyencyi, uzyskał upoważnienie do odroczenia parlamentu na wypadek, gdyby nie uzyskano większości dwóch trzecich dla nagłości prowizoryum budżetowego. Zdaje się, że z powodu niepewności co do głosowania, posiedzenie wczorajsze, które zaczęło się o godz. 3 po południu, skończyło się już o godz. 5 wiecz. Głosowanie, które miało nastąpić już dziś, zostanie — jak słychać — odroczone do środy, aby uzyskać czas do rokowań.

Przed zamknięciem posiedzenia zebrały się komisye parlamentarne wszystkich klubów na naradę.

Prezydent Weisskirchner odbył także naradę z przywódcami stronnictw, przy udziale bar. Bienertha. W konferencyi tej, trwającej kilka godzin, uczestniczyli także socyaliści. Chodziło o uzyskanie przeprowadzenia prowizoryum budżetowego i ustawy upoważniającej rząd do uregulowania stosunków handlowych.

Po tej konferencyi bar. Bienert konferował z osobna z poszczególnymi przywódcami stronnictw.

Także klub socyalistyczny odbył wczoraj naradę, celem powzięcia uchwały, czy socyaliści mają zmienić dotychczasowe stanowisko. Dotąd bowiem socyaliści mieli głosować tylko za nagłością I czytania prowizoryum budżetowego, a sprzeciwić się nagłości wszystkich trzech czytań. Sytuacya była taka, że bez udziału socyalistów nie możnaby było uzyskać większości ⅔, tak że uchwalenie prowizoryum budżetowego byłoby bardzo wątpliwem. Narada socyalistów trwała także bardzo długo. Głównie socyaliści czescy sprzeciwiali się głosowaniu za nagłością. Wkońcu postanowiono głosować za nagłością prowizoryum budżetowego we wszystkich trzech czytaniach, celem uniknięcia odroczenia parlamentu.

To samo postanowili w ostatniej chwili Młodoczesi i czescy agraryusze.

Wobec tego zdaje się, że **obecnie większość ⅔ dla prowizoryum budżetowego jest zapewniona** i być może, że dziś zostanie dyskusya zamknięta i głosowanie odbędzie się najpóźniej we środę.

Praga. Organ realistów „Czas" pisze o sytuacyi: Uczestnicy konferencyi komisyi parlamentarnej Klubu Narodnego, zachowują o jej przebiegu milczenie. W parlamencie słychać, że Młodoczesi i klerykali czescy oświadczyli się za nagłością prowizoryum budżetowego, uzasadniając tę taktykę tem, że odrzucenie go byłoby zasystowaniem parlamentu, albo pozbawiłoby wpływu Czechów. Wobec takiej samej uchwały socyalistów, większość ⅔ dla prowizoryum budżetowego jest zapewnione. Odmowne stanowisko Narodnego Klubu byłoby tylko czczą demonstracyą i doprowadziłoby do ustąpienia Zaczeka z gabinetu. Dotąd tylko czescy agraryusze obstają przy opozycyi, ponieważ komitet wykonawczy w Pradze postanowił polecić posłom agrarnym odmówienie rządowi urzędniczemu każdej uchwały. Ponieważ w pertraktacyach komisyi nie można było uzyskać zgody wśród wszystkich stronnictw zastąpionych w Klubie Narodnym, postanowiono tego klubu nie zwoływać, aby nie wywołać w nim rozłamu i pozostawić każdej z należących do niego partyi, swobodę w głosowaniu.

Dziennik „Union" donosi, że czeskie stronnictwa postanowiły zmienić swój stosunek do rządu i że uważają one teraz sądy doraźne w Pradze za sprawę lokalną Pragi, a nie ogólno-narodową. Czesi postanowili też głosować za nagłością prowizoryum budżetowego, albowiem kwestya przedstawia się obecnie tak: albo parlament albo § 14. Wobec tego postanowiono utrzymać parlament.

Co się tyczy ustawy upoważniającej rząd do uregulowania stosunków handlowych z zagranicą, nie uważają jej nieuchwalenia za groźne, gdyż rząd może się jakiś czas obejść bez niej, nie używając równocześnie § 14-go.

Z Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów kierownik ministerstwa kolei przedłożył projekt ustawy w sprawie ponownego przedłużenia ważności postanowień ustawy z 31 grudnia 1894 o kolejach niższorzędnych, oraz zawiadomił, że zawarta w Bernie dodatkowa ugoda do międzynarodowej konferencyi o frachtach kolejowych wchodzi w życie 22 b. m.

Kierownik ministerstwa skarbu przedłożył projekt ustawy w sprawie sprzedaży kilku nieruchomości państwowych.

Pos. Biały postawił wnioski w sprawie wydania noweli do ordynacyi egzekucyjnej w kwestyi czasowego wstrzymania egzekucyi przy ogrodnictwie i dozwolenia licytacyi poszczególnych parcel.

Interpelacye wnieśli: pos. Gall do kierownika ministerstwa sprawiedliwości w sprawie pomieszczenia sądu pow. w Tarnopolu; pos. Kopyciński do kierownika min. skarbu w sprawie postępowania inspektora podatk. w Dąbrowie; pos. Bojko do kierownika min. skarbu w sprawie odpisania podatków gruntowych w pow. dąbrowskim, z powodu klęsk elementarnych; pos. Madej do kierownika min. skarbu w sprawie niesłusznego przypisania należytości przenośnej majątkowej przez urząd podatkowy w Jaśle; pos. Kolessa do prezydenta min. i kierownika min. oświaty w sprawie stosunków na uniwersytecie lwowskim i wstrzymania gwałtami kulturalnego rozwoju Rusinów, oraz żądania bezwłocznego podjęcia potrzebnych zarządzeń, celem utworzenia samoistnego ruskiego uniwersytetu we Lwowie.

Następnie Izba kontynuowała dyskusyę budżetową.

Pos. Ivaniczewicz wystąpił przeciw założeniu uniwersytetu włoskiego w Tryeście, oraz żądał uznania egzaminów, złożonych w uniwersytecie zagrzebskim i zakończył oświadczeniem, że ponieważ rząd nie stara się o poparcie narodowych i ekonomicznych interesów Chorwatów, nie ma prawa żądać od nich wotowania mu zaufania (Oklaski).

Pos. Bugatto wystąpił stanowczo przeciw pomijaniu Włochów przy obsadzaniu wiceprezydentów; podnosi przyrzeczenie prezydenta ministrów w sprawie włoskiego uniwersytetu, ale podnosi brak gwarancyi, że także ewentualny następca bar. Bienertha dotrzyma przyrzeczenia.

Oświadcza się za utworzeniem włoskiego uniwersytetu w Tryeście i ostrzega, aby nie dawano we wszystkiem wiary południowym Słowianom. Przeważna większość ludności włoskiej w Austryi jest usposobioną względem Austryi patryotycznie. Przez manifestacye przeciw wszystkiemu co włoskie, nie szkodzi się iredentyzmowi, lecz tym wszystkim włoskim deputowanym, którzy chcą ów iredentyzm zwalczać. Włosi muszą protestować przeciwko wszystkiemu, co może wzmódz przewagę żywiołu południowo słowiańskiego, a więc i przeciwko utworzeniu stanowiska ministra-rodaka dla południowych Słowian. Uznając konieczność parlamentaryzmu i parlamentarnej kontroli nad gospodarką państwa, mowca będzie głosował za nagłością prowizoryum budżetowego. (Oklaski u Włochów.)

Pos. Myśliwec protestuje przeciwko groźbie rozwiązania parlamentu, zawartej w znanym artykule „Fremdenblattu" i przypomina smutne doświadczenia, jakie Austrya a specyalnie naród czeski poczyniły podczas okresu rządów absolutnych. Omawiając zajścia w Pradze, zauważa, że są one jedynie wynikiem sporów językowych w tych miastach niemiecko-czeskich, w których kilku sędziów wbrew prawu i słuszności naruszyło równouprawnienie czeskiego języka. Wina główna za praskie zajścia spada na żydowstwo, gdyż niemieckość w szkołach średnich i wyższych Pragi jest z żydostwem identyczną. Mowca zwraca się przeciw podjudzaniu Niemców czeskich przez prasę żydowską i oświadcza, że po usunięciu tych pasożytów dojdą Niemcy i Czesi do pokoju.

Omawiając aneksyę podnosi zgodę na nią czeskiej ludowej partyi katolickiej, żądając połączenia obu zaanektowanych krajów do Chorwacyi i połączenia jej z Dalmacyą w zjednoczone królestwo. Wreszcie oświadczył, że partya jego ze względu na zewnętrzne położenie, nie chce rządowi robić trudności.

Na tem obrady odroczono do dzisiaj.

Rokowania Austryi z Turcyą.

(Telegr. „N. Reformy").

Konstantynopol. Rokowania między Pallavicinim a wielkim wezyrem odbywały się przez dzień onegdajszy i wczorajszy. Słychać, że Pallavicini zaproponował Turcyi **50 milionów franków odszkodowania za Bośnię i Hercegowinę.** Rząd turecki miał jednak odszkodowanie to uznać jako niewystarczające.

Londyn. „Daily Chronicle" potwierdza, że rząd austryacki ofiarował Turcyi 50 milionów odszkodowania i że Austrya oświadczyła gotowość dostarczenia Tucyi funduszów na budowę kolei w Sandżaku. Dziennik występuje przeciw tym propozycyom i twierdzi, że kolej w Sandżaku nie ma dla Turcyi znaczenia, ale ma je tylko dla Austryi. Dlatego Turcya nie powinna zgodzić się na takie odszkodowanie.

Konstantynopol. „Jeni Gazetta" pisze o podjęciu pertraktacyj z Austryą, że nie można zastosować żadnych zarządzeń przeciw bojkotowi, wypływającemu z woli ludu, ale nieprzyjmowanie austro-węgierskich towarów przez urzędy cłowe sprzeciwia się traktatom i wydano odpowiednie zarządzenia. Dziennik wyraża nadzieję, że rokowania wkrótce będą korzystnie zakończone.

W artykule wstępnym pisze organ komitetu młodotureckiego „Szuraj Ummet", że Porta nie miała żadnych wojowniczych myśli. Warunki Porty są prócz udziału w długu państwowym: taryfa cłowa, zniesienie punktów, ograniczających sprawiedliwość turecką, zniesienie austro-węgierskich urzędów pocztowych i poparcie tureckich żądań konferencyjnych. Warunki Porty są bardzo umiarkowane i byłoby największym błędem rokowania przeciągać, a niema przeszkód, żeby w jednym lub dwóch tygodniach nie można „entente" uskutecznić.

Nie można zataić korzyści „entente" ale jest koniecznem, aby aż do konferencyi pozostawało ono w tajemnicy, aby nie wzbudzić aspiracyj zachodnio-bałkańskich. Zawarcie entente może natychmiast sprowadzić zasystowanie bojkotu. W interesie Turcyi muszą mocarstwa entente zatwierdzić.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" ogłasza rozmowę z pewnym dyplomatą tureckim w Wiedniu o rokowaniach austro-tureckich. Dyplomata ów powiedział, że rokowania te przygotowują teren dla konferencyi. Jeżeli dojdzie do porozumienia, Austro-Węgry zapewne będą w stanie pośredniczyć między Bułgaryą a Turcyą. Turcya życzy sobie, aby rokowania jeszcze przed czwartkiem 17 b. m., t. j. przed otworzeniem parlamentu tureckiego doprowadziły do pomyślnego rezultatu. W tym celu żąda Turcya od Austryi uznania rozciągnięcia na austryackich poddanych w Turcyi swego własnego sądownictwa, zniesienia poczty austryackiej, zniesienia zakazu nakładania bezpośrednich podatków na austryackich poddanych w Turcyi, podwyższenie ceł, wreszcie równouprawnienia Mahometan z chrześcijanami w Bośni. Politycy realni życzą sobie przyjaźni, a nawet sojuszu z Austryą.

Dyplomata ów oświadczył w końcu, że rząd turecki przystąpi w najbliższym czasie do wybudowania pałacu ambasady w Wiedniu i byłby bardzo zadowolony, gdyby rząd austryacki taki pałac Turcyi darował.

Londyn. Omawiając rokowania, toczące się obecnie między Austryą a Turcyą, „Daily Telegraph" radzi Turcyi, aby podała swe warunki Austryi dopiero po porozumieniu się z Rosyą, Anglią, Francyą i Włochami, inaczej bowiem Turcya może się pozbawić dyplomatycznego poparcia tych mocarstw, przyjaźnie dla niej usposobionych.

Bojkot Austryi.

Tryest. Dochody Lloydu za rok bieżący wykazują znaczny ubytek z powodu bojkotu. Ubytek ten wynosi dotąd 2,361.000 K. a za sam październik 454.000 K.

Tryest. Tutejsza Izba handlowa postanowiła prosić rząd, aby wobec ciężkich strat, jakie ponieśli eksporterzy austryaccy wskutek bojkotu tureckiego, zniżył opłaty za przechowywanie towarów w magazynów rządowych. — Nadto prosiła Izba handlowa o pozwolenie na wprowadzenie handlu terminowego cukrem, ponieważ tylko w ten sposób można zmniejszyć ogromne straty, które dotąd ponieśli przemysłowcy i kupcy austryaccy.

Wypadki bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy").

Sytuacya.

Paryż. Petersburski korespondent „Echo de Paris" donosi, że mimo ciągłego milczenia dyplomatów, utrzymuje się przekonanie, iż w sprawie bałkańskiej nastąpiło pewne uspokojenie. Austrya zgadza się na projekt angielsko-francusko-rosyjski. Nota austro-węgierska jest punktem wyjścia z sytuacyi obecnej i zmienia położenie w Europie. Należy się wdzięczność Austryi, że bez narażenia swej godności znalazła formułkę do rozwiązania konfliktu.

Paryż. Petersburski korespondent „Figara" donosi ze źródła poważnego, że najgroźniejsze kwestye zostały złagodzone. — Wiele niebezpieczeństw, zagrażających konfliktem, zostało usuniętych. Austro-Węgry zgadzają się na dyskusyę w sprawie Bośni i Hercegowiny na konferencyi.

Sprawa Bośni i Hercegowiny.

Budapeszt. „Bud. Abendblatt" donosi od rzekomo wybitnej osobistości politycznej, że sprawa aneksyi ma być w ten sposób uregulowaną, iż z Bośni i Hercegowiny utworzone zostanie **osobne państwo z wicekrólem** na czele i że tym wicekrólem ma być arcyks. Franciszek Salvator, zięć cesarza Franciszka Józefa, mąż arcyks. Waleryi.

Londyn. „Times" donosi z Belgradu, że życzą tam sobie nadania Bośni i Hercegowinie autonomii na wzór Rumelii wschodniej, z tą tylko różnicą, że gubernatora miałby mianować cesarz Franciszek Józef, a nie sułtan.

Austro-Węgry i Rosya.

Londyn. „Daily Telegraph" donoszą z Petersburga, że odpowiedź Rosyi na ostatnią notę austryacką wypadnie w duchu korzystnym. Wczoraj odbyła się w tej sprawie konferencya między Izwolskim a Carykowem. Odpowiedź Rosyi zostanie wysłana w bieżącym tygodniu.

Petersburg. Wobec zmienionej sytuacyi politycznej Izwolski postanowił wygłosić swe „exposé" o kwestyi bałkańskiej w piątek na jawnem posiedzeniu Dumy.

Petersburg. Dzienniki tutejsze omawiając rokowania z Austro-Węgrami w sprawie bałkańskiej, domagają się żądania od Austryi na konferencyi gwarancyi utrzymania porządku i spokoju w Bośni i Hercegowinie, oraz gwarancyi nadania prowincyom konstytucyi.

Z Serbii.

Belgrad. Rząd serbski postanowił powołać jeden rocznik rezerwistów.

Salonika. Onegdaj przybył tu znowu transport z materyałami wojennemi dla Serbii, na okręcie pod flagą angielską. Władze tureckie nie czyniły wyładowaniu tego transportu żadnych trudności. Wczoraj transport ten został wysłany do Serbii.

Belgrad. „Vecerne Novosti" donoszą, że rząd przed zebraniem się skupczyny 21 b. m. zamierza ustąpić, ponieważ nie udało mu się wypełnić obietnicy, danej skupczynie co do ułaskawienia oficerów w Kragujevac.

Zemun. Onegdaj odbyła się w Belgradzie uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik Kara Georgiego. Przy tej sposobności miały się odbyć wielkie demonstracye przeciw Austryi, zapowiadane od kilku dni przez dzienniki. Do demonstracyj tych jednak nie przyszło. W uroczystości wziął udział król i następca tronu, oraz wiele osobistości ze sfer wojskowych. Publiczność przyjmowała króla bardzo chłodno, natomiast następcę tronu witała entuzyastycznemi okrzykami. Udział ludności był w uroczystości bardzo słaby. Dzienniki podnoszą demonstracyjny charakter w tej abstynencyi publiczności i tłómaczą to tylko udziałem króla w uroczystości.

Agitacya serbska za bojkotem.

Berlin. „Berl. Tgblt" donosi z Petersburga, że ze strony Serbii starają się pozyskać kupców w Moskwie do bojkotu towarów austryackich i niemieckich. Akcya ta ma dotychczas wielkie powodzenie.

Sprawa kreteńska.

Wiedeń. „W. Allg. Ztg" donosi, że między mocarstwami toczą się rokowania w sprawie Krety i że nie jest wykluczonem, iż sprawa aneksyi Krety przez Grecyę będzie włączona do programu konferencyi.

Konstantynopol. Dziennik „Sabah" donosi, że Anglia ma zamiar żądać od Turcyi odstąpienia jej Krety, w zamian za odstąpienie Turcyi przez Anglię wyspy Cypr.

Z Turcyi.

Konstantynopol. Rząd turecki zaangażował dwóch niemieckich oficerów dla reorganizacyi armii.

TELEGRAMY

z dnia 15 grudnia.

Wiedeń. „W. Ztg." ogłasza patent cesarski, zwołujący na 19 b. m. Sejm górno-austryacki.

Wiedeń. W kołach parlamentarnych opowiadają, że rząd ma zamiar ze względu na straszną katastrofę w Radbod, przedłożyć parlamentowi projekt ustawy w sprawie utworzenia stałych komisyj bezpieczeństwa dla kopalń. Komisye te mają się przeważnie składać z robotników.

Berlin. „Rein Westphal. Zeitung" ogłasza artykuł, w którym wzywa dwór i rząd niemiecki, aby posprzedawano zamki cesarskie, nabyte za granicą i zakupiono za uzyskane z tego sumy starożytne zamki w Niemczech. Ma to być sposób, aby dwór nie podróżował tak często za granicę. Dziennik zwraca się głównie przeciw nabyciu zamku Achilleion na wyspie Korfu.

Rzym. Zmarł tu nagle na udar ambasador rosyjski Murawiew.

Koło polskie a zajścia we Lwowie.

Wiedeń. Parlamentarna komisya Koła polskiego odbyła wczoraj posiedzenie, t[illegible] godziny. W obradach wziął udział minister Abrahamowicz. Omówiono ogólną sytuacyę polityczną, kwestyę głosowania nad prowizoryum budżetowem, oraz zajścia we Lwowie. — W Kole nie podnoszą zażaleń z powodu ustanowienia dwóch katedr ruskich, lecz z tego powodu, że na rok 1909 wstawiono do budżetu nominacye dwóch młodszych docentów ruskich nadzwyczajnymi profesorami, oraz że uczyniono to bez porozumienia się z prezydyum Koła. W sprawie tej odbędzie się dziś plenarne posiedzenie Koła.

Audyencye.

Wiedeń. Bar. Aerenthal został przyjęty przez cesarza na nadzwyczajnej audyencyi, poczem cesarz przyjął bar. Bienertha również na nadzwyczajnej audyencyi.

Ankieta dla sanacyi przemysłu.

Wiedeń. Dnia 18 b. m. zbierze się w ministerstwie spraw zagranicznych ankieta dla sanacyi przemysłu. W ankiecie tej wezmą udział zastępcy przemysłu naftowego, kupcy naftowi, zastępcy galicyjskiego Towarzystwa naftowego, galicyjski Wydział krajowy i kilku posłów do Rady państwa i Sejmu.

Ordery cesarza Wilhelma.

Berlin. — „Reichsanzeiger" ogłasza nadanie przez cesarza Wilhelma komendantowi austryackiej marynarki hr. Montecuccoli wielkiego krzyża orderu czerwonego Orła, wiceadmirałowi Ripperowi orderu czerwonego Orła I klasy, a kontradmirałowi Kunsti orderu czerw. Orła II kl. z gwiazdą.

Stanowisko ks. Bülowa.

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Berlina, że na dworze cesarza Wilhelma ujawniają się bardzo silne wpływy, celem usunięcia ks. Bülowa. Według tych relacyj, stanowisko ks. Bülowa jest poważnie zachwiane.

Ekspanzya Niemiec.

Londyn. Według wiadomości dziennika „Central-News", rząd niemiecki ma nabyć od portugalskiego milionera Monteiro wyspę Berlenge w pobliżu wybrzeży Portugalii, ażeby tam założyć stacyę węglową dla swojej floty. W Portugalii powstało z tego powodu oburzenie i ludność domaga się, ażeby równie Portugalia, jak Anglia zaprotestowały przeciwko temu.

Holandya i Wenezuela.

Haga. Rząd holenderski otrzymał wiadomość o skonfiskowaniu jednego okrętu wenezuelańskiego, podejrzanego o przewożenie amunicyi. Ta konfiskata ze strony władz holenderskich oznacza stosowanie represaliów, które jednak — jak Holandya zawiadomiła naród wenezuelański — nie zwracają się przeciw ludności, ale przeciw rządowi prezydenta Kastro. Przyznają tu, że kwestya sporna weszła w nową fazę, lecz zaprzeczają pogłoskom o wypowiedzeniu wojny.

Berlin. Wczoraj przybył tu prezydent Kastro.

Memoryał Stowarzyszenia budowniczych.

Z powodu katastrofy budowlanej, której widownią była niedawno ulica Zyblikiewicza, krakowskie Stowarzyszenie budowniczych przedłożyło tutejszej Radzie miejskiej powtórnie ów memoryał, który już w roku 1894 został przez wspomniane Stowarzyszenie wniesiony do ówczesnej Rady miejskiej również z powodu nieszczęśliwych wypadków przy rozmaitych budowach. Ponieważ memoryał z r. 1894 przebrzmiał bez echa, więc obecnie Stowarzyszenie budowniczych, jak wspomnieliśmy, ponownie przedkłada go Radzie miejskiej. W piśmie swojem domaga się to poważne i w sprawie, o którą chodzi, kompetentne Towarzystwo, ażeby Rada miejska na razie zarządziła tymczasowe środki, mające zapobiedz katastrofom budowlanym, a następnie przedsięwzięła reorganizacyę budownictwa miejskiego i postarała się o zmianę ustawy budowlanej dla miasta Krakowa.

Co do środków tymczasowych, a raczej doraźnych, to Stowarzyszenie budowniczych wymieniło w memoryale swoim cały ich szereg, z którego podajemy najważniejsze postulaty. I tak memoryał domaga się, ażeby plany, w których wykonaniu widoczny jest brak wiedzy budowniczej, odrzucane były bezwzględnie. Kierujący budowniczy ma przynajmniej trzy razy na tydzień swoją obecność na budowie stwierdzić podpisem w dzienniku budowy, który z obowiązku należy prowadzić na każdej budowie. Raz na tydzień powinien każdą budowę kontrolować urzędnik budownictwa miejskiego, a na skutek jego doniesień magistrat ma wdrożyć odpowiednie kroki. Ze względu na zwiększające się corocznie lekkomyślne i spekulacyjne wykonywanie budowli przez nieuprawnione osoby bez względu na niebezpieczeństwo, grożące najpierw robotnikom, a następnie lokatorom, domaga się memoryał, ażeby wolno było wydziałowi Stowarzyszenia budowniczych przeglądać w urzędzie budownictwa miejskiego spis deklaracyj dla kontroli własnych członków.

Te środki, jak podnosi memoryał, mogą być natychmiast w życie wprowadzone, nie wymagają bowiem ani długiego czasu, ani większego przygotowania, powodując co najwyżej powięk-

menie personalu urzędu budownictwa miejskiego, a w zamian zapobiegną na razie choćby częściowo nieszczęśliwym wypadkom. Dłuższego czasu wymaga natomiast gruntowne zaradzenie złemu, polegające zasadniczo na gruntownej reorganizacyi urzędu budownictwa miejskiego. Należy określić jasno i ściśle zakres jego czynności, ograniczając działalność budownictwa miejskiego do przestrzegania ustawy budowniczej i rozporządzeń magistratu, a zarazem na kontrolę budowli. Stowarzyszenie budowniczych domaga się powiększenia liczby inspektorów budownictwa miejskiego w taki sposób, ażeby każda dzielnica miała swojego inspektora. Celem pozyskania odpowiednich sił na te posady, należy podnieść należycie dotacyę inspektorów.

Dotychczasowe zatrudnianie organów budownictwa miejskiego opracowaniem projektów budowli miejskich, wykonywaniem budowli, prowadzeniem przedsiębiorstw we własnej administracyi i różnemi poruczonemi zajęciami nietechnicznej natury, uważa memoryał za niewłaściwe i przynoszące uszczerbek możności pilnowania ustawy budowniczej i kontrolowania budowli w mieście. Sprawy te pochłaniają tyle czasu, że dotąd np. niema ani planu regulacyjnego, ani planu niwelacyjnego, mimo licznych interpelacyj z łona Rady miejskiej. Tego rodzaju prace — jak twierdzi memoryał — może mieć gmina w krótszych i pewnych terminach, a mniejszym kosztem, czy to drogą konkursów, czy też poruczeniem ich wykonania budowniczym i inżynierom prywatnym, zaś wykonywanie budowli może być ułatwione przez oddawanie ich przedsiębiorcom drogą licytacyi. Co do zmiany ustawy budowniczej, to będzie ona rzeczą komisyi, wybranej z łona Rady miejskiej, przy współudziale przedstawicieli urzędu budownictwa miejskiego, Towarzystwa technicznego i budowniczego.

Ze względu na doniosłość podniesionych spraw podaliśmy w obszerniejszem streszczeniu memoryał Stowarzyszenia budowniczych dla informacyi publiczności, nie wątpiąc, że członkowie Rady miejskiej zapoznają się dokładnie z całym memoryałem.

Kronika.

Dziś:

Krakow, wtorek 15 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Wiktora męcz. i Waleryana.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 34, zachód o godz. 3 min. 36; długość dnia godzin 8 min. 02.

Teatr miejski w Krakowie: Przedstawienie na rzecz Tow. polskich dziennikarzy „Ojciec i syn".

Teatr ludowy: „Awantury ślubne".

Uniwersytet ludowy: wykład dra R. Ordyńskiego „Literatura zachodu w epoce odrodzenia" o 7 wiecz.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: wykład dra Flacha „Szekspir na tle epoki" o 6 wiecz.

Walne zebranie grupy miejscowej Związku urzędników pocztowych w Klubie pocztowym o 8 wiecz.; delegatów cechów do Izby rękodzielniczej w sali na Kotłowem o 5 popoł.

Teatr miejski we Lwowie: „Dwadzieścia dni kozy" (na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich).

Jacques Thibaud, — jeden z najsławniejszych skrzypków współczesnych, porównywany często z Ysayem, wystąpi z koncertem w sali Starego Teatru w piątek, dnia 18 b. m. Znakomity artysta, który obecnie zajmuje opróżnione przez ustąpienie H. Marteau, stanowisko kierownika „klasy mistrzowskiej" w konserwatoryum genewskiem, znany jest w Polsce dotąd tylko w Warszawie, gdzie jest oddawna zdecydowanym ulubieńcem publiczności. — W Krakowie gra Thibaud po raz pierwszy. Sprzedaż biletów na ten koncert rozpoczęła się w kasie Starego Teatru w dniu dzisiejszym. Wobec dużego popytu na bilety, Dyrekcya koncertów prosi wszystkich, którzy zamówionych dotąd biletów nie odebrali, by uczynili to najpóźniej w ciągu dnia jutrzejszego.

Zebranie demokratyczno-narodowe. Komitet miejski stronnictwa demokratycznego w Krakowie zawiadamia, że zebranie, naznaczone na dzień 15 b. m., nie odbędzie się z przyczyn od komitetu niezależnych.

Konkurs na najpiękniejsze wystawy sklepowe zostaje odroczony do dnia 15 stycznia. Zgłoszenia pisemne nadsyłać można do dnia 12 stycznia.

Z teatru ludowego. Niezwykły sukces, towarzyszący występom C. Danielewskiego, artysty warszawskiego, objawił się już od pierwszego występu w wybornej krotochwili „Nasze Paryżanki". We wtorek wystąpi p. Danielewski po raz czwarty w doskonałej operetce „Goło panny", granej w warszawskim teatrze ludowym niezliczone razy z rzędu. Autor wystąpi w roli starego lowelasa Mroczkowskiego i odśpiewa sensacyjne kuplety H. K. T. W sztuce, obfitującej w najrozmaitsze tańce, bierze udział cały personal artystyczny.

W sprawie zajść na uniwersytecie lwowskim ma być w najbliższych dniach zwołany wiec ogólno-akademicki słuchaczy uniw. Jag. Zwołującymi są przedstawiciele grup polskiej młodzieży postępowej.

Wczoraj wieczorem odbyło się w „Związku akademickim" nadzwyczajne posiedzenie wydziału Towarzystwa, w sprawie ostatnich zajść na uniwersytecie lwowskim. Wiceprezes Tow. p. Stanisław Burnatowicz omówił sytuacyę na wszechnicy lwowskiej i ostro napiętnował fakt napadu dokonanego przez młodzież wszechpolską na namiestnika, wskazując na to, że młodzież wszechpolska swojem postępowaniem uniemożliwia uregulowanie kwestyi narodowościowej w Galicyi wschodniej na drodze wzajemnego porozumienia się. Mowca zakończył odpowiednią rezolucyą, którą jednogłośnie uchwalono. Nadto uchwalono wysłać do namiestnika dra Bobrzyńskiego telegram z wyrazami ubolewania z powodu zajścia, którego padł ofiarą.

Tania kuchnia dla kobiet. W uzupełnieniu naszej notatki o otwarciu nowej taniej kuchni dla kobiet, otrzymujemy wyjaśnienie, że założeniem i otwarciem tej kuchni tak, jak innych pięciu, istniejących już w Krakowie, zajął się nie osobny komitet pań krakowskich, lecz panie, wchodzące w skład sekcyi tanich kuchni polskiego Związku niewiast katolickich, której to sekcyi przewodniczy obecnie p. Zofia Koźmianówna.

Zaraza bydła w Królestwie. Jak słychać, w gubernii kieleckiej w Królestwie wybuchła zaraza pyskowo-racicowa u bydła. Ponieważ zaraza ta pojawiła się tuż nad samą granicą państwa, starostwo krakowskie tak na samej granicy, jakoteż i w powiecie krakowskim, wydało zarządzenia, mające na celu niedopuszczenie do zawleczenia tej zarazy do kraju. — Z uwagi, że najbardziej na zawleczenie tejże zarazy narażony jest powiat krakowski, a w dalszym ciągu i kraj cały, co mogłoby pociągnąć bardzo dotkliwe straty dla naszej hodowli, zwraca się na to uwagę właścicieli dóbr i hodowców bydła. Starostwo krakowskie — jak nas informują — wydało wszelkie zarządzenia, celem uniknięcia niebezpieczeństwa, grożącego dla hodowli bydła.

Zagadkowe wypadki śmierci. Z Grimsby telegrafują: Z parowca „Ashton" doniesiono po przybiciu do lądu, że na pokładzie 5 rosyjskich żydów zmarło w zagadkowy sposób w ciągu 10 minut.— Zawartość ich żołądków wysłano do bakteryologicznego zbadania do Londynu. Okręt pozostaje w kwarantannie.

Zmarli:

Zofia z Rogalińskich Jordanowa, żona urzędnika Tow. wzajem. ubezp., zmarła w Krakowie, przeżywszy 67 lat.

Urzędnicy i „strony".

Przed sądem powiatowym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa karna przekroczenia obrazy czci, z § 396 ust. Oskarżycielami prywatnymi byli dwaj urzędnicy oddziału zastawniczego miejskiej Kasy Oszczędności w Krakowie pp.: Szotarski i Nowak, (trzeci skarżący w międzyczasie umarł), oskarżonym p. Stanisław Radłowicz, przedsiębiorca techniczny. W skardze owej zarzucili pp. Szotarski i Nowak obwinionemu, że ten w dniu 7 września b. r. przybywszy do działu zastawniczego Kasy miejskiej, zelżył pracujących w tym dziale urzędników słowami: „draby", „łotry" i t. p., obelgi te szczególniej kierując pod adresem p. Szotarskiego.

Na rozprawie, przeprowadzonej z tego powodu wczoraj przez radcę sądu p. Mieroszewskiego, obwiniony p. Radłowicz, w zupełności przeznał się do zarzuconego mu przekroczenia obrazy słownej wymienionych urzędników, jako usprawiedliwienie jednak podał następujący powód:

Obwiniony miał na kilku kartkach zastawione w miejskiej Kasie Oszczędności różne cenne przedmioty. W chwilowej potrzebie gotówki kartki te dał w zastaw kupcowi H. Ponieważ kupiec po jakimś czasie oświadczył, że kartki zgubił, p. Radłowicz zgłosił w kasie odpowiednie zastrzeżenie. Równocześnie prawie żona obwinionego p. Radłowicza, dowiedziawszy się o rzekomej czy też prawdziwej zgubie kartek, uczyniła takież same zastrzeżenie w kasie, podając, że zastawione przedmioty są jej własnością i jej tylko wydane być mogą. Przy tej sposobności, podług zeznania p. Radłowicza, urzędnik Kasy p. Szotarski, miał się zachować w wysokim stopniu ubliżająco wobec p. R., którą wprost podejrzywał o nieprawne przywłaszczenie sobie kartek zastawniczych.

Gdy później kupiec H. odnalazł owe kartki zastawnicze i oddał je prawnym ich właścicielom, to jest pp. Radłowiczom, którzy w urzędzie Kasy zastrzegli byli swoją własność, ci donieśli teraz o znalezieniu kartek zastawniczych a nadto kupiec H. ze swej strony także formalnie wobec urzędników Kasy zrzekł się wszelkich praw do tych kartek.

W pierwszych dniach września b. r. w czasie nieobecności obwinionego w Krakowie, panna Jadwiga G., bliska kuzynka państwa R., poszła do Kasy oszczędności po wykupno zastawionych przedmiotów, proszona o to przez chorą p. Radłowiczową. Gdy jednak panienka ta zbliżyła się do okienka oddziału zastawniczego, urzędnik kasy, p. Szotarski, w niegrzeczny sposób zakwestyonował przyniesione kartki i mimo, że kupiec H. obecny przy tem, zaręczał, że panienka ta ma prawo wykupować zastawione przedmioty, urzędnik ten posłał po policyę i wśród zbiegowiska w biały dzień kazał przybyłemu agentowi odprowadzić inteligentną panienkę do policyi, co też agent ów, mimo wstawiania się kupca H., z całą bezwzględnością uczynił.

W policyi urzędnik, będący na inspekcyi, bez zapytania się o powód, poznawszy nieporozumienie i nietakt urzędnika kasy, natychmiast uwolnił doprowadzoną, radząc jej wniesienie skargi sądowej na urzędnika, który tak niewłaściwie postąpił.

Gdy obwiniony, wróciwszy do Krakowa, dowiedział się o skandalicznej scenie, jaka z winy urzędnika kasy spotkała jego kuzynkę, aresztowaną jak przestępczynię, popadł w takie wzburzenie i rozdraźnienie, że przybywszy do kasy, wytknął wymienionym urzędnikom ich postępowanie, przyczem nie przebierając w słowach, użył obelżywych wyrazów. Obwiniony sądzi, że w takiej sytuacyi najumiarkowańszy człowiek straciłby panowanie nad sobą, gdy dla prostego widzimisię urzędnika, którego obowiązkiem jest, takt i grzeczność wobec „stron", inteligentna kobieta prowadzona jest do policyi pod zarzutem hańbiącego czynu.

Oskarżyciel prywatny p. Szotarski usprawiedliwiał się, że mając przypuszczenia, że sprawa z kartkami nie jest w porządku, uczynił to, co przepis każe, a mianowicie zażądał interwencyi policyi.

Po rozprawie, sędzia p. Mieroszewski ogłosił wyrok, skazujący p. Radłowicza na 3 dni aresztu, zamienionego na 30 koron grzywny; w motywach wyroku podniósł sędzia, że w wymiarze kary powodował się okolicznością łagodzącą, mianowicie rozdraźnieniem obwinionego wobec przykrości, jakiej doznała jego kuzynka.

Od wyroku tego zgłosił zasądzony p. Radłowicz odwołanie.

KAROL HOFFIC.

Złoty włos.

Stojąc na pokładzie okrętu, uwożącego nas w kierunku Roche-Douvre, gawędziliśmy ja i mój przyjaciel Archibald Macleaud, paląc przytem cygara, dobrą połowę których niszczył wiatr morski. W pobliżu marmurowo biała mrs. Macleaud, oparta o burtę z ogromnem, jak się zdawało, zaciekawieniem słuchała objaśnień kapitana Lemalea.

Od dwóch lat nie widziałem się z Archibaldem: nie mogłem być obecnym na jego ślubie. Z listu, jaki mój przyjaciel do mnie napisał, wiedziałem, iż mrs. Macleaud ma na imię Maud, że liczy lat dwadzieścia trzy i że jest wdową po starym lordzie Katness ze Szkocyi, którego jach rozbił się na La Manche.

Maud była jedyną osobą z pośród pasażerów i załogi, której, dzięki umiejętności pływania, udało się ocalić. Archibald zakochał się w niej i ożenił. Obecnie odbywali swą podróż poślubną — z początku byli na południu Francyi, a potem mrs. Macleaud zapragnęła obejrzeć północne brzegi; chciała zobaczyć latarnie morskie — „prawdziwe latarnie na otwartem morzu", jak pisał mi w liście Archibald. „Co za szczególny kaprys!" — pomyślałem. Ale kobiety wogóle są dziwne — a Maud była przytem tak piękna; piękność jej miała w sobie coś oszałamiającego. Istotnie, widząc, jak Lemale spogląda na mrs. Macleaud, na te szmaragdowe oczy, budzące w nim jakieś szczególne wzruszenie; na ten zagadkowy uśmiech, błądzący na delikatnych, ślicznie zarysowanych ustach; na ten pyszny węzeł złocisto-rudych włosów, połyskujących jakby elektrycznemi iskrami, związanych niedbale na karku i wysuwających się z pod szyldkretowego grzebienia — zaczynałem poważnie obawiać się o rozsądek naszego sympatycznego marynarza.

Archibald podzielał niewątpliwie moje obawy; wstał, podszedł do rozmawiających i zapytał Maud:

— Co to opowiada ci pan Lemale, droga?

— Ach, — odrzekła Maud z lekko niezadowoloną minką — przerwałeś w najbardziej zajmującem miejscu... To niedobrze... Mów pan dalej, mister Lemale.

— Mrs. Macleaud — powiedział kapitan, zwracając się do nas — pragnęła się dowiedzieć, czy zdarzyło się coś niezwykłego w czasie mej służby w latarniach morskich.

— A więc, opowiada pan, proszę — rzekł Archibald.

Zaledwie dostrzegalne drżenie powiek i przelotny rumieniec na policzkach zdradziły niezadowolenie mrs. Macleaud.

— Jesteś nieznośny! — powiedziała, uderzając zlekka po palcach Archibalda. — Sądziłam, że ciekawość jest wadą wyłącznie kobiecą... Mów pan, m-r Lemale. (C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 14 grudnia.

HOTEL KRAKOWSKI: profesor Kazimierz Leszczyński z Trembowli, Józef Bieliński z Sowling, Władysław Foltynowicz z Krakowa, Tadeusz Bojarski z Charsznicy (Król. Pol.), Ottomar Knaut z Nasiechowic (Król. Pol.), Stanisław Szymański z Zawiercia, Kazimierz Stuber i Roman Pisz z Nowego Sącza, Maryan Giercuszkiewicz z Sosnowca, Maurycy Schäffer z Krakowa, Józef Kraczewski z żoną z Przemyśla.

HOTEL SASKI: O. Beer z Csejte, M. Schmidt z Ebersfeldu, L. Grabowski ze Lwowa, J. Stolle z gub. wileńskiej, F. Holuschka z Wiednia, S. Flexer z Wiednia, J. Nell z Wiednia, K. Guziński z Warszawy, P. Lnetta z Reims, G. Aleksander z Królewskiej Huty, E. Rudolph z Wiednia, A. Lipski z Warszawy, W. Jasieński z gub. grodzieńskiej.

†

Władysław Starża Wielogłowski

b. właściciel dóbr Tęgoborze w powiecie sądeckim

przeżywszy lat 75, po długich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 14 grudnia 1908 r.

Stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok, które nastąpi we środę dnia 16 bm. o godzinie 3 po południu z domu żałoby pod l. 2 przy ul. św. Jana w Krakowie wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie we czwartek dnia 17 b. m. o godzinie 9 przed południem w kościele N. P. Maryi.

Zakład pogrzebowy Jana Wolnego ul. św. Tomasza l. 4, Filia ul. Kopernika l. 6

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski